

Śledztwo przeciw Lafarge przyśpiesza

15 listopada 2017

Policje Belgii i Francji przeprowadziły dziś w Brukseli i Paryżu symultaniczne przeszukania biur koncernu budowlanego Lafarge, na którym ciążyą poważne podejrzenia o finansowanie Państwa Islamskiego (ISIL) w Syrii, w latach 2013-2014.

Wczoraj o świcie ekipy policyjne i prokuratorskie weszły do budynków Lafarge'a w stolicach Belgii i Francji, by znaleźć dokumenty związane z aferą współpracy kierownictwa koncernu z dżihadystami Państwa Islamskiego z Rakki.

Lafarge miał w Dżabaliji, miejscowości niedaleko położonej „stolicy” ISIL, wielką cementownię, która pracowała i produkowała (m.in. dla ISIL) cement i inne materiały budowlane, finansując dodatkowo organizację terrorystyczną, która jej zapewniała spokój i zyski.

Pracownicy byli nieustannie narażeni na porwania i śmierć, ale ze względu na wielokrotną wyżkę cen cementu w Syrii, koncern utrzymywał produkcję aż do września 2014 r., kiedy ISIL ostatecznie przejęło cementownię. Z ujawnionych już relacji i dokumentów wynika, że koncern prowadził też z ISIL systematyczny handel ropą, co było nielegalne ze względu na sankcje europejskie.

Skandal, ujawniony najpierw w Syrii, nabrał rozgłosu po śledztwie dziennika „Le Monde” z czerwca zeszłego roku. Wcześniej sprawą zajmowały się lewicowe organizacje pozarządowe, zwracające uwagę przede wszystkim na los syryjskich pracowników, z których wielu poniosło śmierć z powodu zaniedbań i polityki przedsiębiorstwa. Lafarge, który w 2015 r. połączył się ze szwajcarskim Holcimem, jest dziś największym koncernem materiałów budowlanych na świecie.

W listopadzie 2015 r. ISIL dokonało serii zamachów w Paryżu, zabijając 130 osób i raniąc setki innych.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu